

HANNAH ARENDT

„*Eichmann w Jerozolimie*”

Spółeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1998, 420 str.

Hannah Arendt (1906–1975) należy do najbardziej znanych i cenionych postaci współczesnej filozofii. Studiowała u największych myślicieli naszego wieku – Husserla, Heideggera i Jaspersa. W latach 30. jako Żydówka musiała uciekać z Niemiec, zaś po wybuchu wojny opuściła Europę i wyemigrowała do Ameryki. W swoich pracach wiele uwagi poświęciła totalitaryzmowi, np. w wydanym w Polsce przed kilkoma laty dwutomowym dziele „*Korzenie totalitaryzmu*”.

Książka Hannah Arendt jest reporterskim zapisem procesu **Adolfa Eichmanna** – jednego z głównych nazistowskich dygnitarzy odpowiedzialnych za Holocaust. Autorka zobrazowała w niej nie tylko postawę typowego mordercy z za biurka, jakim był Eichmann, ale również w mistrzowski sposób uzupełniła reporterską relację z procesu esejem nt. funkcjonowania przerażających mechanizmów Zagłady na szczeblach administracji – państwowej i partyjnej – nazistowskiego aparatu władzy. Eksterminacja narodu żydowskiego była poprzedzona przymusową emigracją części społeczności żydowskiej, a po 1941 roku jej koncentracją w Generalnym Gubernatorstwie. Wcześniej również czyniono plany deportowania kilku milionów Żydów na Madagaskar, w przygotowywaniu których Eichmann brał aktywny udział. W efekcie dokonano jednak masowego ludobójstwa – pod kryptonimem „*Ostatecznego Rozwiązania*” – rzeczy, której ogromu zła i potworności, w tym dramatu niewinnie zagazowanych milionów ludzkich istnień, nasz ludzki rozum nie jest chyba do końca w stanie objąć.

Niewątpliwą zaletą książki Arendt jest m.in. to, że nie ucieka ona od poruszania na jej kartach często skomplikowanych i nieraz zawikłanych problemów dotyczących Holocaustu, np. postaw żydowskich przywódców wobec masowej eksterminacji ich współbraci z ludu żydowskiego.

Ogromna tragedia milionów Żydów, raczej niewyobrażalna dla współczesnego śmiertelnika, wiązała się przede wszystkim z masową i obligatoryjną deportacją z Rzeszy, krajów sprzymierzonych i okupowanych do miejsc masowego uśmiercania. Adolf Eichmann sprawował nadzór nad deportacjami Żydów do Bergen-Belsen, Terezina czy Oświęcimia. Ujawnia się przy tym bardzo szczególna perfidia nazistowskiego systemu: mianowicie degradowania Żydów, ich ludzkiej osoby do roli przedmiotu, którym w czasie deportacji operowano niczym zwykłym towarem.

Swoją książkę H. Arendt opatrzyła podtytułem „*Banalność zła*”, na jej kartach udowadniając istnienie związku między złem a brakiem myślenia. Dopuszczenie się zła w stosunku do drugiego człowieka zawsze powinno być oddane pod osąd sprawiedliwości.

Książka dobra, chwilami pasjonująca. Powinni ją przeczytać wszyscy, którzy interesują się historią współczesną i polityką. Ma ona tę wielką zaletę, że została napisana przez Hannah Arendt językiem zrozumiałym nie tylko dla specjalistów.

JAROSŁAW HEBEL

